



TEKST: KATARZYNA HUBICZ

EKSPERT ZDROWIA

**DR IWONA GNACH-
-OLEJNICZAK***Unident Union Dental Spa
z Wrocławia*

Ewa dowiedziała się, że jej nastoletnia córka ma bulimię. Usłyszała to od... stomatologa. Okazuje się, że badając stan uzębienia, można odkryć problemy natury psychicznej, jakie ma dziecko.

Nawet najbardziej zamknięty w sobie nastolatek odkrywa stan swojej duszy, otwierając usta na fotelu dentystycznym. Stomatolodzy bowiem niczym wróżbici na podstawie czysto medycznych objawów – stanu szkliska, chorób dziąseł, wyglądu ubytków, a nawet ułożenia stawów żuchwowo-skroniowych – są w stanie odgadnąć, co trapi młodego człowieka. Poprzez obserwację zębów można zdiagnozować wiele problemów mających źródło w psychice.

ZGRZYTA, BO SIĘ STRESUJE

Nastolatki nie potrafią zmierzyć się ze stresem. Gdy do tego dochodzi częste w okresie dojrzewania zachwianie poczucia własnej wartości, dziecko zaczyna zgrzytać zębami. – Kiedy nastoletni pacjent usiadzie na fotelu dentystycznym i otworzy usta, od razu mogę stwierdzić, czy cierpi na bruksizm, czyli chorobę o podłożu

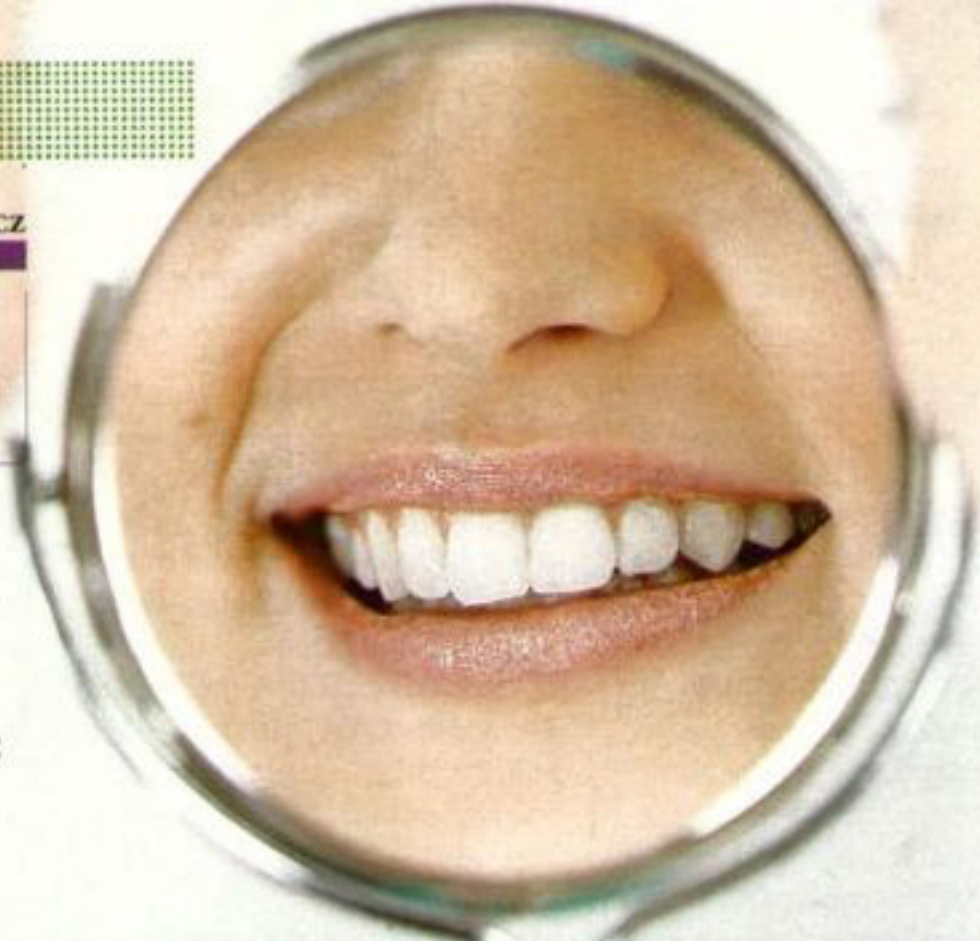
psychosomatycznym polegającą na mimowolnym zgrzytaniu zębami i ich zaciskaniu, zwłaszcza w nocy – mówi dr Iwona Gnach-Olejniczak z Unident Union Dental Spa.

Statystyki wskazują, że na bruksizm cierpi już niemal co trzecie dziecko. Ta dolegliwość niszczy szklisko i źle wpływa na stawy żuchwowo-skroniowe. Zgrzytanie zębami odsłania wrażliwą na ból zębinę, powoduje nietypowe ubytki, przyczynia się również do nieprawidłowego ułożenia szczęki i żuchwy, co może prowadzić do silnych bólów oczu, głowy, a nawet pleców. Stomatolodzy

zalecają zwykle, by na noc zakładać dziecku szyny okluzyjne przypominające nieco aparat ortodontyczny, które zapewniają prawidłowe ułożenie względem siebie szczęki i żuchwy, bez zaciskania zębów. Problem ten wymaga również zmierzenia się z tym, co go wywołało. Warto porozmawiać z dzieckiem, próbując dociec źródeł stresu, i zapewnić nastolatkowi zajęcia, podczas których może się odstresować. Jakże, to zależy od dziecka. Dla jednego będzie to jazda konną, dla innego lepienie z gliny.

ZĘBY ZNISZCZONE BULIMIA

Niezadowolenie z własnego wyglądu, brak wiary w swoje możliwości, poczucie braku akceptacji ze strony otoczenia – nastolatki często nie radzą sobie z tymi uczuciami. Mniej



Wyczytane z zębów



odporni zapadają czasem na bulimię. Choć dokładnie nie wiadomo, czemu się pojawia, zazwyczaj dotyczy nastoletnich dziewcząt między 12. a 18. rokiem życia. Ciężko ją wykryć, bo nie towarzyszy jej nadmierna chudość. Bulimicy chorują zwykle w tajemnicy przed bliskimi – ale przed dentystą choroba się nie ukryje. Jej objawy to silnie zniszczone przez treść żołądka szkliwo, zwłaszcza od wewnętrznej strony zębów, duża liczba ubytków, poważne choroby dziąseł i powiększone ślinianki. – Zęby poddane częstemu działaniu kwasów żołądkowych są zżerane i rozpuszczane, co powoduje nieodwracalne zmiany w jamie ustnej – mówi dr Gnach-Olejniczak. – Po kilku latach bulimicy zaczynają tracić zęby i jedynym ratunkiem są porcelanowe korony lub wszczepienie implantów.

OBSESJA CZYSTYCH ZĘBÓW

Twoje dziecko ma w pokoju idealny porządek, dba o czystość i zawsze dokładnie szczotkuje zęby? Uważaj, bo u podłoża obsesyjnej czystości również może leżeć stres i brak akceptacji samego siebie. Choć może wydać

się to niewiarygodne, nastolatek może dodatkowo napytać sobie biedy, długo i bardzo dokładnie czyszcząc zęby. – Tak zwane agresywne mycie zębów polega na zbyt siłowym podejściu do codziennej higieny jamy ustnej – tłumaczy dr Gnach-Olejniczak. – Pacjent, dążąc do skutecznego oczyszczenia zębów, szoruje je tak, że uszkadza dziąsła, które zaczynają się cofać i bolesnie odsłaniać szyjki zębowe. By ocenić, czy dziecko prawidłowo dba o zęby, obejrzyj jego szczoteczkę. Jeżeli stosuje ją właściwie, powinna wytrzymać ok.

3 miesiące. Ale jeśli po kilku dniach używania zaczyna przypominać zniszczoną miotłę, to znak, że macie do czynienia z jedną z dwóch sytuacji. Pierwsza – bardziej optymistyczna – jest taka, że dziecko nie potrafi prawidłowo szczotkować zębów. Wówczas wystarczy krótki kurs przeprowadzony w gabinecie dentystycznym. Jeśli to nic nie da, warto udać się do psychologa. Zbyt agresywne szczotkowanie zębów może być objawem zaburzeń obsesyjno-kompulsywnych, inaczej zwanych nerwicą natręctw. □